

Sygn. akt I 1 Ca 311/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku Sekcja Odwoławcza I Wydziału Cywilnego

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Nazdrowicz
Sędziowie:	SO Barbara Baranowska SO Aneta Sudomir-Koc

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2021 r. we Włocławku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa G. W.

przeciwko E. G.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku

z dnia 27 lutego 2020 roku, sygn. akt I C 994/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uznaje za bezskuteczną w stosunku do powoda G. W. umowę darowizny zabudowanej nieruchomości (dla której w Sądzie Rejonowym we Włocławku prowadzona jest księga wieczysta (...)) zawartą w formie aktu notarialnego w dniu

13 września 2013 r. przed Notariuszem W. G. prowadzącym Kancelarię Notarialną we W. Repertorium

(...) Nr (...) pomiędzy L. A. (1) a pozwaną E. G. (uprzednio T.) w celu umożliwienia powodowi zaspokojenia jego wierzytelności stwierdzonych:

a) nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy we Włocławku

w dniu 18 stycznia 2011 roku, sygn. akt I Nc 5953/10, zaopatrzonym w klauzulę wykonalności w dniu 2 marca 2011 r. ;

b) nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy we Włocławku

w dniu 16 marca 2011 roku, sygn. akt I Nc 473/11, zaopatrzonym w klauzulę wykonalności w dniu 4 maja 2011 r.

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2137 zł (dwa tysiące sto trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1300 zł (jeden tysiąc trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

SSO Barbara Baranowska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Aneta Sudomir-Koc

Sygn. akt I 1 Ca 311/20

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy we Włocławku oddalił powództwo G. W. przeciwko E. G. o uznanie czynności prawnej (bliżej wskazanej w pozwie umowy darowizny nieruchomości zawartej między pozwaną a jej dziadkiem) za bezskuteczną i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił m.in., że dwoma nakazami zapłaty została zasądzona od L. A. (1) (dziadka pozwanej) na rzecz G. W. łącznie kwota 3546,91 złotych z ustawowymi odsetkami od 9 lipca 2010 roku. W dniu 13 września 2013 roku L. A. (1) darował swojej wnuczce E. T. (obecnie G.) zabudowaną budynkiem mieszkalnym nieruchomość o powierzchni 0,03 ha, położoną we W., ul. (...). Wartość przedmiotu darowizny wyrażała się kwotą 90.000 zł. Prowadzone przez powoda postępowania egzekucyjne nie doprowadziły (poza kwotą 450 zł) do wyegzekwowania należności.

Dłużnik utrzymuje się z niewielkiej emerytury, a ponadto jest współwłaścicielem zabudowanej nieruchomości o powierzchni 0,3989 ha, położonej w O., gm. W., składającej się z działek geodezyjnych oznaczonymi numerami (...) i (...). Jednakże nieruchomość ta w rejestrach podatkowych „widnieje na I. W.” i nie posiada urządzonej księgi wieczystej (powód złożył wniosek o jej założenie

i o wpis hipoteki przymusowej, ale następnie go cofnął).

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd meriti uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Wprawdzie doszło do czynności prawnej w postaci darowizny, wskutek czego pozwana uzyskała nieodpłatnie korzyść majątkową i jako osoba bliska dłużnikowi nie zdołała obalić domniemań z art. 527 § 2 kc i art. 528 kc, to jednak powód nie wykazał, by wskutek tej czynności L. A. (1) stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed dokonaniem czynności (art. 527 § 2 kc). Dysponuje przecież składnikami majątkowymi z których można skutecznie przeprowadzić egzekucję dotyczącą relatywnie małej kwoty 6932 złotych (łącznie należność główna z odsetkami).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek dowolnej jego oceny i w konsekwencji przyjęcie, że nie została wykazana niewypłacalność dłużnika. Powołując się na powyższe skarżący wniósł

o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Pozwana nie zajęła stanowiska wobec przedmiotowego środka odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się uzasadniona i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań niezbędne w pierwszej kolejności jest zwrócenie uwagi na konstrukcję zarzutów apelacyjnych, gdyż ta – mimo że środek odwoławczy został sporządzony przez profesjonalnego pełnomocnika – nie jest poprawna. Skarżący wskazując na sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zabranego w sprawie materiału dowodowego popadł w wewnętrzną sprzeczność, skoro w uzasadnieniu apelacji wprost przyznaje, że „stan faktyczny sprawy został ustalony w zasadzie poprawnie”. Ponadto sformułowany przez niego zarzut

wspomnianej sprzeczności z treścią zgromadzonego materiału dowodowego nie jest zarzutem samym w sobie, niejako osadzonym w próżni. Dopiero efektem uchybienia Sądu przepisom postępowania (najczęściej art. 233 § 1 kpc), wskazującym na związek przyczynowy między działaniem Sądu a treścią rozstrzygnięcia jest ewentualne wadliwe ustalenie stanu faktycznego (którego skarżący się nie dopatruje).

Treść wywiedzionej apelacji wskazuje, że apelujący – mimo sformułowania przywołanego zarzutu – w istocie nie aprobejuje oceny prawnej poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń. Tego rodzaju zastrzeżenia oceniane być jednak muszą przez pryzmat dyspozycji przepisów prawa materialnego, do czego zresztą powód odwołuje się w uzasadnieniu apelacji. Wadliwa przy tym konstrukcja zarzutu apelacyjnego

w żadnym razie nie zwalnia Sądu II instancji od obowiązku oparcia rozstrzygnięcia na właściwej podstawie prawnej i usunięcia w tym zakresie ewentualnych błędów prawnych Sądu I instancji, gdyż Sąd odwoławczy związany jest wyłącznie zarzutami prawa procesowego (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 roku III CZP 49/07 OSNC 2008/6/55).

Sąd I instancji dokonał prawidłowych – z jednym wyjątkiem, o którym za chwilę będzie mowa – i przydatnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych, które Sąd odwoławczy przyjął jako własne czyniąc je podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym. Wspomniany wyjątek dotyczy ustalenia, że L. A. (1) jest współwłaścicielem nieruchomości położonej w O., gm. W.. Sąd a quo przyjął, że jest to okoliczność bezsporna. Pomijając już to, że podstawą ustaleń stosunków własnościowych co do zasady nie mogą być oświadczenia stron czy też ich nawet zgodne przekonania lub zapatrywania to

w świetle dokumentów w postaci stosownych decyzji administracyjnych Naczelnika Gminy W. (k. 391 i k. 392) przedłożonych przez powoda do sprawy o założenie dla tej nieruchomości księgi wieczystej i ustanowienia hipoteki na udziale dłużnika wynika, że jej właścicielką była I. W. (najprawdopodobniej matka L. A. (2) zd. W. - żony dłużnika). Zupełnie jednak nie wiadomo, komu i w jakim udziale przypadła nieruchomość po domniemanej śmierci I. W. ( w aktach sprawy znajduje się jedynie postanowienie

o stwierdzeniu nabycia spadku po L. A. (2)). Brak jest w tej sytuacji jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że wskutek spadkobrania po żonie L. A. (1) stał się współwłaścicielem nieruchomości, której właścicielką była jego teściowa.

Jak wyżej wspomniano pozostałe ustalenia Sądu meriti były poprawne, jednakże Sąd odwoławczy uznał, że niezbędne jest ich uzupełnienie. Z zawiadomienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym we Włocławku Mariusza Malinowskiego z dnia 26 czerwca 2015 roku k. 74 akt Km 14/14 wynika, że przeciwko L. A. (1) prowadzona jest ze świadczenia emerytalno – rentowego dłużnika egzekucja w pięciu postępowaniach o należność w łącznej kwocie 22.163,9-0 zł. Jedno z nich toczy się z wniosku ZUS – u (o należność w kwocie 14.748,60 zł), który to wierzyciel korzysta z pierwszeństwa przy podziale sumy uzyskanej z egzekucji. W ocenie komornika nie ma rokowań na szybkie i skuteczne zakończenie sprawy. Z kolei przywołanym przez Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 4 listopada 2019 roku (sygn. akt Km 32/11) Komornik ten dokonał podziału sumy 232,65 zł uzyskanej przez egzekucję ze świadczenia emerytalno-rentowego L. A. (1), w wyniku którego powodowi przypadła kwota 3,75 zł.

Przechodząc do merytorycznej oceny zasadności apelacji konieczne jest przypomnienie – co całkowicie umknęło uwagi Sądu Rejonowego – że osoba trzecia może zwolnić się od zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela żądającego uznania czynności za bezskuteczną (art. 533 kc) także przez wskazanie realnie służącej zaspokojeniu wierzytelności dłużnika, jeżeli nie ma wątpliwości, że doprowadzi ono do zaspokojenia wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2006 roku III CSK 8/06 PSNC 2006/12/207). Ogólniej mówiąc wspomniane zwolnienie może być skuteczne jedynie wtedy, gdy wartość wskazanego mienia odpowiada uzyskanej przez osobę trzecią korzyści majątkowej i gdy mienie to może rzeczywiście służyć zaspokojeniu wierzyciela. Chodzi zatem o wskazanie takiego mienia dłużnika, co do którego można przyjąć z najwyższym stopniem prawdopodobieństwa (graniczącego z pewnością), że pozwoli na zaspokojenie wierzyciela (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 września 2017 roku I ACa 23/17 nie publ., LEX nr 2390594). Sąd Okręgowy we Włocławku w składzie rozpoznającym apelację w pełni akceptuje powyższe stanowisko. Nie chodzi bowiem w rozpatrywanym przypadku o samą teoretyczną możliwość prowadzenia egzekucji

z należącego do dłużnika mienia, której rezultat może okazać się w praktyce wątpliwy, lecz o uzyskanie realnego zaspokojenia przez wierzyciela. Przez „realność zaspokojenia” należy przy tym rozumieć sytuację, w której dojdzie do niego w przewidywalnym, rozsądnym okresie czasu. Nie sposób bowiem przyjąć – gdyż byłoby to sprzeczne z sensem instytucji skargi pauliańskiej – by do zaspokojenia tego miało dojść w odległej, nieprzewidywalnej przyszłości. A tak właśnie stałoby się, gdyby komornik co miesiąc egzekwował kwotę 232,65 zł, a powodowi przypadłaby suma 3,75 zł (egzekucja musiałaby trwać 1700 lat). Tak więc skierowanie egzekucji do świadczenia społecznego L. A. (1) w żaden sposób nie może doprowadzić do uzyskania realnego zaspokojenia przez wierzyciela w podanym wyżej rozumieniu. Była już o tym mowa, że nie ma podstaw do uznania L. A. (1) za współwłaściciela nieruchomości w O.. Zresztą nawet gdyby hipotetycznie założyć, że jest inaczej, to abstrahując już od nieznanego udziału w nieruchomości to otwartą kwestią pozostaje jej wartość, co przecież ma podstawowe znaczenie dla oceny możliwości realnego zaspokojenia .

W konsekwencji należało uznać, że Sąd I instancji błędnie zastosował przepis art. 533 kc in fine, co skutkowało koniecznością uwzględnienia apelacji. Ubocznie można też zauważyć, że Sąd meriti krytycznie w uzasadnieniu ocenił zachowanie powoda zmierzające – najogólniej mówiąc – do wyegzekwowania przysługującej mu należności, lecz nie znalazło to przełożenia na zastosowanie jakiegokolwiek instytucji prawnej. Nie ma więc w tych warunkach potrzeby bliższego ustosunkowania się do tych uwag. Można jedynie nadmienić, że skoro wierzyciel występuje z powództwem pod koniec terminu przewidzianego w art. 534 kc to nie może to wywoływać dla niego żadnych negatywnych następstw. Podobnie brak wcześniejszego skierowania egzekucji do określonego składnika majątkowego dłużnika [ obowiązek wskazywania sposobu egzekucji we wniosku egzekucyjnym istniał do dnia 8 września 2016 roku tj. wejścia w życie ustawy z dnia 10 lipca 2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015/1311) ] jest irrelevantny dla możliwości wystąpienia ze skargą pauliańską. Warto też wskazać, że najstarsze postępowanie egzekucyjne przeciwko L. A. (1) (Km 3218/11) toczy się od 2011 roku. Co najmniej od tamtego czasu ma on problemy finansowe i jest osobą niewypłacalną. Zaskarżona czynność w postaci darowizny nieruchomości między nim a wnuczką miała miejsce w 2013 roku i w oczywisty sposób doprowadziła do uszczuplenia jego majątku prowadząc do stanu niewypłacalności. Słusznie Sąd Rejonowy ocenił wysokość przysługujących powodowi należności jako relatywnie niską. Tym bardziej powinno skłaniać to pozwaną do zaspokojenia wierzyciela (art. 533 kc).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku na podstawie art. 386 § 1 kc zmienił zaskarżony wyrok i powództwo uwzględnił. Pociągnęło to za sobą automatycznie konieczność zmiany orzeczenia o kosztach procesu. Powodowi jako wygrywającemu sprawę w całości przysługiwał zwrot wszystkich poniesionych kosztów (art. 98 § 1 kpc), sprowadzających się do opłaty od pozwu (320 zł), wynagrodzenia reprezentującego go radcy prawnego (1800 zł - § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku

w sprawie opłat za czynności radców prawnych – tekst jedn.: Dz. U. 2018.265 ze zm.) i opłaty od pełnomocnictwa (17 zł) – razem 2137 zł.

Na tej samej zasadzie powodowi należały się koszty postępowania apelacyjnego

w kwocie 1300 zł ( opłata od apelacji 400 zł oraz wynagrodzenie radcy prawnego - § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w/w rozporządzenia).

SSO Barbara Baranowska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Aneta Sudomir-Koc